

Małgorzata KOWALEWSKA

ZROZUMIEĆ TEN PONTYFIKAT

Papieża Jana Pawła II określa się często mianem „najważniejszego człowieka XX wieku”, dodając, że wprawdzie jest on przez bardzo wielu kochany, jednak przez wielu nie jest rozumiany. Główną intencją autorów, wydanej w tym roku przez Wydawnictwo Znak, książki pt. *Niezwykły pontyfikat*¹ jest takie przedstawienie szczególnych cech pontyfikatu Jana Pawła II oraz jego nauczania, by stały się one bardziej zrozumiałe dla tych, którzy go podziwiają i słuchają.

Licząca 237 stron książka jest zapisem rozmów na temat najważniejszych wątków nauczania papieskiego. Uczestnikami rozmów są Maciej Zięba OP i Adam Pawłowicz, który reprezentuje widzów i czytelników. Jak pisze Maciej Zięba OP w krótkiej przedmowie („Wyjaśnienie i zaproszenie”), impulsem do napisania książki stały się przygotowywane przez niego dla Radia Watykańskiego audycje radiowe, które przerodziły się w serię tym razem już telewizyjnych rozmów. Charakter tych

mediów utrudniał jednak wszechstronne i szerokie naświetlenie ważnych, żywo dotyczących każdego człowieka, kwestii. Niemożliwe okazało się to również w ramach omawianej książki, która jest „zaledwie początkiem i zaproszeniem do rozmowy o pontyfikacie Jana Pawła II oraz o Kościele i Polsce – rozmowy, która winna być kontynuowana i do której zaproszeni są wszyscy” (s. 5).

Książka składa się z jedenastu rozdziałów-dialogów. Pojawia się w nich wiele problemów, z których prawie każdy wymagałby w gruncie rzeczy osobnego studium, by mógł być w sposób wyczerpujący rozpatrzony. Niestety, w ramach jednej, niewielkiej książki nie jest to zadanie możliwe do wykonania. Od problemów wewnątrzkościelnych, poprzez najważniejsze dla współczesności problemy moralne, społeczne, polityczne, a nawet gospodarcze i kulturalne, przechodzą autorzy do rozważań o ekumenizmie oraz o roli i miejscu Kościoła w dzisiejszym świecie. Jest także wiele fragmentów, w których mówi się o znaczeniu Polski i polskości w dzisiejszym świecie, a także o znaczeniu Polski i polskości w życiu Jana Pawła II – Papieża, dzięki któremu możliwa stała się

¹ *Niezwykły pontyfikat. Z ojcem Maciejem Ziębą rozmawia Adam Pawłowicz*, Kraków 1997, ss. 237, Wydawnictwo Znak.

„Solidarność” i runął skuwający pół Europy komunizm.

Zadanie, które postawili przed sobą uczestnicy dialogu zatytułowanego *Niezwykły pontyfikat*, okazuje się w istocie ogromne. I mimo że dialogi, z których zbudowana jest książka, omawianej problematyki nie wyczerpują, jednak angażują czytelnika. Po pierwsze dlatego, że dotyczą spraw „żywych”, poruszających każdego. (Kogóż nie zainteresują rozmowy na takie tematy, jak: aborcja, celibat księży, kapłaństwo kobiet, małżeństwa homoseksualistów, religia w szkołach, demokracja i jej stosunek do Kościoła, stosunek polityki do wartości i do moralności, poszukiwanie idealnej formy organizacji życia społecznego, seks, miłość, upadek komunizmu?). Drugim powodem, dla którego książka angażuje czytelnika, jest jej forma: rozmowa, w której pytający A. Pawłowicz nie waha się zadawać trudne pytania, a udzielający odpowiedzi M. Zięba OP nie boi się na takie trudne pytania odpowiadać. Odpowiedzi są rzeczowe, poprzedza je naświetlenie poruszanego problemu z różnych stron, co pomaga czytelnikowi zrozumieć, jaka jest istota omawianego problemu. Celem książki jest bowiem ukazanie niezwykłości pontyfikatu Jana Pawła II poprzez przypomnienie jego niekonwencjonalnej postawy (pielgrzymki do najtrudniejszych miejsc świata, gromadzące tłumy spotkania z młodzieżą, jego charyzmatyczna osobowość i odwaga ducha), ale też pomoc w zrozumieniu głoszonego przez niego przesłania. Bo chociaż św. Tomasz z Akwinu powiedział, że lepiej jest kochać lepszego od siebie, niż go poznać, to jednak wysiłek poznania sensu papieskiego nauczania wart jest podjęcia. Przede wszystkim dlatego, że doty-

czy ono spraw, których rozstrzygnięcie decydować będzie o kształcie świata w przyszłości – w trzecim tysiącleciu.

W krótkiej formie, jaką jest recenzja, nie sposób przedstawić tak bogatej w treść książki, omówić wszystkie poruszone w niej zagadnienia i wobec wszystkich zająć stanowisko. To ostatnie winno być zresztą zadaniem czytelnika zachęconego do lektury. Dlatego też w tej recenzji, która jest zachętą do przeczytania książki, przedstawię jedynie wybrane zagadnienia.

Jak już wspomniano, książka składa się z jedenastu rozdziałów, z których każdy podejmuje jeden zasadniczy temat, ale niejako przy okazji prezentuje cały szereg problemów związanych z tematem głównym. Pozwala to wskazać podstawowe aspekty podejmowanych kwestii.

Dialog pierwszy, zatytułowany „Papież i stereotypy”, jest próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego papież Jan Paweł II jest tak często opacznie rozumiany, dlaczego przypisywane są mu poglądy, których nie głosi, dlaczego wpisuje się Papieża w stereotypy, które często karykaturują jego przesłanie. Maciej Zięba OP zaczyna od stereotypów, które głoszone w różnych kręgach progresistów, zarzucają Papieżowi niezrozumienie Soboru Watykańskiego II, odrzucanie jego dziedzictwa, anachroniczność poglądów i brak zrozumienia współczesnego świata oraz wynikającą jakoby z polskości Papieża zaściankowość. W tej części książki o. M. Zięba prezentuje wiele rzeczowych argumentów przeciwko tym zarzutom. Na koniec zaś przypomina inny, głoszony tym razem przez kręgi integrystów stereotyp, który mówi, że papież Jan Paweł II jest zbyt nowoczesny, lekceważy tradycję,

hierarchiczność Kościoła, oraz zarzuca mu, że nie odciął się od Soboru.

O. Maciej Zięba ukazuje stanowisko Papieża rozumnie wypośrodkowane między dwoma stanowiskami skrajnymi, z których każde niesie ze sobą określone, poważne zagrożenie dla Kościoła. Z faktu, że Kościół musi odczytywać znaki czasu, zmieniać formy swego nauczania i stale się odnawiać, nie wynika, że może pozwolić sobie na ugięcie się przed – jak to czytamy w książce – „terrorem ducha czasu”. Postawa dbająca o zachowanie niezmiennej Prawdy Objawionej oraz nieugiętość w zakresie interpretacji norm moralnych jest jedyną możliwą drogą, gdy chce się depozyt prawd związanych z wiarą i moralnością przekazać następnym pokoleniom. Postawa ta jest wyrazem głębokiego zrozumienia problemów współczesnego człowieka, który buntuje się i nie chce słuchać trudnych prawd, a także domaga się dopasowania norm do jego obecnych marnych możliwości. Nieugiętość Papieża, widoczna w związku ze sprawami dotyczącymi kapłaństwa kobiet, celibatu księży, aborcji, antykoncepcji, małżeństw homoseksualistów, nie jest, jak tego dowiedli autorzy recenzowanej książki, przykładem zasługującej na krytykę anachroniczności Jana Pawła II, lecz przeciwnie – jest świadectwem trafności diagnozy problemów współczesnego świata i wielkiej odwagi myślenia, które wybiega daleko naprzód w przewidywaniu przyszłych skutków dzisiaj podejmowanych decyzji.

Rozmowa druga nosi tytuł „Nie lękajcie się” i jest poświęcona papieskiej refleksji nad człowiekiem i jego stosunkiem do Boga. Autorzy przybliżają Jana Pawła II wizję człowieka i głoszoną

przez niego tezę o wyzwolicielskiej roli religii w życiu. Zagadnienie wolności człowieka i panujący we współczesnym świecie zamęt wokół tego pojęcia (jedni absolutyzują ludzką wolność, inni – wychodząc poza uprawnione wnioski z badań prowadzonych przez niektóre nauki szczegółowe zajmujące się człowiekiem – ludzką wolność negują) to temat poruszony w tej rozmowie. Główna myśl, której prawdziwości dowodzą uczestnicy dialogu, mówi o tym, że „chrześcijaństwo niesie wieść o wolności człowieka również kulturze współczesnego Zachodu” (s. 35). Przekonanie o realności ludzkiej wolności, wraz z podkreśleniem tego, że człowiek jest osobą, stanowi rdzeń papieskiego personalizmu, w którym głównym motywem jest to, że człowieka nie można zrozumieć w pełni bez Chrystusa: „nie da się w sposób konsekwentny uzasadnić ludzkiej transcendentnej godności każdego człowieka bez odwołania się do Boga” (s. 39).

Temat wolności płynącej z religii jest aktualny dla współczesnego człowieka żyjącego w świecie, który – jak napisali autorzy omawianej książki – „wymknął się spod kontroli” i stał się źródłem lęku i poczucia zagubienia. Przesłanie papieskie skierowane do tych zatrwożonych ludzi (którym ideologie minionych lat wmawiały, że wiara jest zniewoleniem, a religia narkotykiem dla mas) brzmi: „Nie lękajcie się. To nieprawda, że wiara jest zniewoleniem. To nieprawda, że wiara jest zagrożeniem. Chrystus nikogo nie zniewala, wyswobadza człowieka ku wolności” (s. 41).

W rozmowie tej padają też ważne słowa na temat tolerancji, prawdy i misji ewangelizacyjnej Kościoła, w której

główną metodą jest poszanowanie ludzkiej wolności.

Niezwykle ciekawa jest rozmowa trzecia: „Czytanie dziejów”. Jej tematem jest papieskie rozumienie polityki. Tezę, że polityka jest dla Jana Pawła II pochodną teologii, rozmówcy ilustrują przykładem pielgrzymki Papieża do Polski w czerwcu 1979 roku. Pielgrzymki, podczas której padały słowa, od których wkrótce zaczął się zmieniać dotychczasowy bieg historii. Także w czasie tej pielgrzymki Papież wygłosił w Oświęcimiu 7 czerwca ważną katechezę, w której wskazał nową perspektywę widzenia tego miejsca. Przedstawiane dotąd wyłącznie jako miejsce kaźni niewinnych ofiar i symbol dzielącej narody nienawiści, zostało ukazane przez Papieża jako symbol zwycięstwa człowieczeństwa nad „systemem systematycznego zaprzeczania człowieczeństwa” oraz jako wezwanie do przebaczenia.

Pozostałe rozdziały-dialogi noszą następujące tytuły: „Musicie od siebie wymagać”, „Nauka solidarności”, „Próba wolności”, „Kościół a demokracja”, „Chrześcijanin na wolnym rynku”, „Kościół a seks”, „Bracia (o ekumenizmie)”, „Kościół i świat współczesny”.

W rozdziale „Musicie od siebie wymagać” autorzy powracają raz jeszcze do czasów powstania „Solidarności” i przypominając ówczesną sytuację polityczną i moralną, ukazują znaczenie pierwszej (przed powstaniem „Solidarności”) i drugiej (po zawieszeniu stanu wojennego) papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny. Każdy, kto ten czas jeszcze pamięta (choć wydaje się, że wielu zupełnie go już nie pamięta), zgodzić się musi z autorami książki, że pielgrzymki te zmieniły Polskę w istotny sposób. Zasadą Jana Pawła II było, jak słusz-

nie piszą autorzy, przywrócenie narodowi jego języka: „Po pierwsze, Papież prawdziwością tego, co mówił, także piękną polszczyzną swoich wystąpień ukazał sztuczność i fałsz zawarte w płynącej zewsząd komunistycznej «nowomowie», przywrócił narodowi wspólny język i ofiarował słownik, w którym znów znajdowały się takie słowa, jak «dobro», «zło», «uczciwość», «patriotyzm», «wierność», «przyszłość», «odpowiedzialność», «ojczyzna»” (s. 74). Kolejną zasługą Papieża wobec narodu polskiego było stworzenie poczucia zjednoczenia, któremu towarzyszyło uświadomienie sobie mocy tkwiącej w tak ogromnych, nie chcących dłużej godzić się na zło, rzeszach. I kolejny dar Papieża dla Polaków to przywrócenie wiary w to, że przyszłość nie jest w pełni zdeterminowana i że moc ducha może okazać się silniejsza od warunkowań geopolitycznych. Przypomnienie, że nie wolno się załamywać, nie wolno poddawać się rozpaczom w trudnych chwilach.

„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja” (Jasna Góra, 18 VI 1983 r. – s. 83). Słowa te, skierowane do młodzieży polskiej, są wyrazem papieskiego przekonania, że wszelka zmiana w historii dokonuje się poprzez jednostki, które muszą zdobyć się na wysiłek mobilizacji i rozwoju swoich sił duchowych, by oprzeć się pokusom „łatwego życia”, hedonizmu, bezideowości, konsumpcjonizmu, które lansowane są obecnie jako styl życia. Motywy poruszone w tej rozmowie odnajdujemy także w rozmowach następnych, szczególnie w rozdziałach „Próba wolności”

i „Kościół a seks”, które na różnych płaszczyznach i w związku z różnymi sprawami podejmują zagadnienie fundamentów moralnych, osłabionych w jednostkach i narodach. Sprzeciw wobec lansowanego powszechnie permissywizmu wymaga odwagi i znajomości prawdy, ale wiedzie do wolności. Wolności trzeba się uczyć. Przede wszystkim należy odróżnić wolność realną, łączącą się z odpowiedzialnością i przyjmowaniem jasno określonej hierarchii wartości, od wolności pozornej, która chce być nie tyle wolnością osoby, co wolnością dla wad moralnych i związanych z nimi zachowań niszczących człowieczeństwo.

Zmianom zachodzącym we współczesnej cywilizacji zachodniej, polegającym na oddzielaniu od siebie miłości, małżeństwa, seksu, rodziny, i związanym z nimi zmianom mentalności i ustawodawstwa poświęcona jest w całości rozmowa zatytułowana „Kościół i seks”. Z personalistycznej perspektywy nauczania Jana Pawła II autorzy odnoszą się do najtrudniejszych problemów etycznych antagonizujących dzisiejsze społeczeństwa (eutanazja, aborcja, antykoncepcja), pokazując, że w dziedzinie miłości także należy od siebie wymagać, po to, by nie niszczyć w sobie uzdolnień do miłości, ale je w sobie rozwijać. Nie tylko wolność osobista, ale i polityczna jest tematem tej rozmowy, którą kończy przypomnienie słów powtarzanych przez Papieża, że wolność trzeba stale zdobywać.

Rozmowa następna dotyczy Kościoła i demokracji, czyli jest kolejną rozmową zdominowaną przez rozważania polityczne. Osadzone zostały one w kontekście historycznym, by lepiej ukazać sens słowa „demokracja”. De-

mokracja i konieczność jej ugruntowania w myśli etycznej, która zapobiega ideologizacji (totalitaryzacji) lub utopizacji tego ustroju, są to tematy niezwykle ciekawe, zwłaszcza że w omawianej książce łączą się z rozmowami dotyczącymi wzajemnego stosunku państwa i Kościoła.

Jeden z poruszonych w tym rozdziale wątków wprowadza nas w tematykę rozdziału następnego zatytułowanego „Chrześcijanin na wolnym rynku”. Jest to problem stosunku demokratycznego społeczeństwa do jego najsłabszych członków. Rozdział ten tłumaczy, co Papież, który przyczynił się do upadku komunizmu, myśli na temat wolnego rynku. Socjalizm, z jego całkowitym niezrozumieniem człowieka, niszczy osobę rozumianą jako świadomy, zdolny do podejmowania decyzji podmiot. Taka socjalistyczna antropologia implikuje socjalistyczną ekonomię, zawsze związaną z brutalnym systemem politycznym. Kapitalizm zaś, jeśli stanie się ideologią, brutalnie traktuje osobę przez to, że ocenia jej wartość jedynie wartością rynkową, redukując w ten sposób człowieka do roli producenta i konsumenta. Jan Paweł II pokazuje w swym nauczaniu, że należy zinterpretować filary kapitalizmu, mianowicie własność prywatna, wolna wymiana oraz wykorzystywanie twórczych zdolności człowieka, zaowocować mogą systemem, który może łączyć wzrost indywidualnego bogactwa z budowaniem dobra wspólnego. „Wolny rynek jako podstawa systemu ekonomicznego, demokracja jako podstawa systemu politycznego i – jako najważniejsza – kultura, która chroni transcendentny wymiar osoby i promuje postawy solidarności międzyludzkiej” (s. 149) – to, zdaniem

autorów książki, przesłanie Papieża dla współczesnego świata.

Poza omówionymi tu w skrócie tematami książka porusza jeszcze szereg innych ważnych problemów. Jest ona lekturą interesującą zarówno dla tych,

którzy krytykują Jana Pawła II, jak i tych, którzy go słuchają i podziwiają. Lepiej zrozumiane staje się też w jej świetle szczególne znaczenie trwającego obecnie pontyfikatu, tak dla Kościoła, jak i dla świata.